



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 63 (13097)

Czwartek, 3 kwietnia 1997 r.

cena 1 Lt

Spotkanie parlamentarzystów

Szukanie dalszych wzorów rozszerzenia NATO

Przewodniczący Sejmu Litwy Vytautas Landsbergis uznał za godną rozważenia ogłoszoną w Waszyngtonie przez ministra spraw zagranicznych Estonii Tooma Hendrika Iivesa inicjatywę zorganizowania w 1999 roku spotkania prezydentów krajów bałtyckich i USA, które zapoczątkowałyby nowy etap rozszerzenia NATO. „Taka myśl jest godna rozważenia” – powiedział przewodniczący Sejmu po spotkaniu w środę z gośczeniem na Litwie delegacją komitetu spraw zagranicznych parlamentu Estonii.

Jednak, mówił dziennikarzom, należy rozważyć, czy lepiej orientować się na rozszerzenie NATO falami, czy na opinie, że rozszerzenie

NATO powinno stać się nieprzerwanym procesem. Zdaniem V.Landsbergisa, po państwach pierwszej grupy, z którymi negocjacje w sprawie członkostwa w NATO rozpoczęła się w lipcu br. po spotkaniu na szczycie Paktu w Madrycie, można byłoby zapraszać każde państwo oddzielnie „niekiedy ustalając jakiegokolwiek terminy”.

Później, podczas spotkania komitetów spraw zagranicznych parlamentów Litwy i Estonii, najwięcej mówiono o koordynowaniu działań w dążeniu do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO oraz uczestniczeniu w pracy organizacji międzynarodowych. (BNS)

W więzieniu jak w domu?

Gediminas Vagnorius zamierza dokonać przeobrażeń w zakładach karnych

Instytucje międzynarodowe czasami przypominają o złym stanie więzień na Litwie, stale pisze o tym prasa litewska, dlatego rząd kierowany przez konserwatystów ogłosił, iż postara się tę sytuację poprawić.

Premier Gediminas Vagnorius podpisał rezolucję o reorganizacji zakładów karnych, zmianie warunków

pracy i życia więźniów.

Służba prasowa rządu poinformowała, że dla więźniów zamierza się opracować nowy program miejsc pracy, zwolnić ich od wszelkich podatków z wyjątkiem VATa, a także stosować dodatkowe udzielanie przez państwo ulgi. (Dokończenia na str. 2)

Nowe akcenty wileńskiej ulicy

Pamięci E. Czudakowej

Jak już pisaliśmy trwa Konkurs Młodych Wokalistów im. Eleny Czudakowej. Zakończyła się pierwsza tura. Do drugiej zakwalifikowało się 28 wykonawców z Wilna, Kowna i Szawel oraz rejonów. Dziś w Filharmonii Narodowej o godz. 16 - otwarcie drugiej tury. Jutro o 14 godz. w Pałacu Działaczy Sztuki kontynuacja konkursu. W sobotę o 18 godz. (w Teatrze Opery i Baletu) uroczyste zamknięcie konkursu, wręczenie nagród, koncert z udziałem chóru dziewcząt „Lepaites”, solistek I. Linaburgyte, I. Zelenkauskaitė oraz orkiestry Teatru Opery i Baletu pod dyrekcją J. Aleksy. W niedzielę - konferencja naukowo - praktyczna na podstawie wyników konkursu.

A wczoraj, na domu nr 4 przy ulicy Gosztauto została odinstalowana tablica dla uczczenia pamięci znakomitej śpiewaczki E. Czudakowej. Na tablicy napis: „Nasza niezrównana Violeta”. Tablica jest dziełem rzeźbiarki S. Žilienė.



Tablica pamiątkowa

Fot. Marian Paluszkievicz

Uroczystość zagała muzykolog, kompozytorka, docent Akademii Muzycznej A. Žigaitė. Powiedziała ona, że tablica ta będzie przypominała nam iż tą ulicą jeszcze niedawno, bo zaledwie 20 lat temu, chodziła E. Czudakowa.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, Now Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILI 78.241.06.8 FM



DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia

Noc trzeba zaakceptować, bo tylko w nocy zapalają się gwiazdy.

Michel QUOIST



Firma „Celli” w Poniewieżu prezentuje urządzenia do rozlewu oranżady, wód mineralnych, piwa.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Targi

Kontakty się zacieśniają

Wczoraj w gmachu „Litexpo” otwarto czwarte Międzynarodowe Targi „Viskas viszibucziamis ir parduotuvams '97” (Wyposażenia do hoteli i sklepów). W targach bierze udział ponad 40 firm z Litwy oraz 17 firm polskich - „Agroexpo Polska '97” i „Pol-shop Pol - Hotel '97” z Pomorza i Kujaw i in.

Tradycyjnie otwarcia imprezy od strony litewskiej dokonał wiceminister gospodarki Antanas Barbutis oraz od strony polskiej - Ambasador RP w Wilnie Pani Eufemia Teichmann. Uroczystości

towarzyszyli: radca handlowy Ambasady RP Andrzej Perlik, posłowie na Sejm i inne osobistości oficjalne. Przygrywała całej ceremonii orkiestra detów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy.

Aktualne targi mają dość specyficzną tematykę, gdyż z pewnością najbardziej zainteresują przedsiębiorców, a konkretnie, właścicieli mniejszych i większych hoteli, sklepów. Praktycznie znaleźć tu można wszystko, poczynając od wyposażenia pokoi gościnnych, po łazienki, ubikacje,

plus środki czystości. Firmy litewskie prezentują też szeroki asortyment wyposażenia sklepów: chłodnice, wentylatory, naczynia itp.

Prezes Stowarzyszenia Hoteli Litwy zapowiedział konkurs na najlepszą obsługę hotelarską oraz najlepszego kucharza. Konkurs odbędzie się 4 kwietnia br. o godzinie 11. O godzinie 16 nastąpi degustacja. W sobotę natomiast mistrzowie spróbują przyrządzić największą „kanapkę”.

(Dokończenie na str. 2)

W ZDL Arturas Paulauskas unosi przyłbicę

W Związku Dziennikarzy Litwy odbyła się konferencja prasowa zwolana przez zast. prokuratora generalnego republiki A. Paulauskasa, na której złożył on oświadczenie. Parę dni przed tym słuchaliśmy z zapartym tchem wywiadu prokuratora dla programu TV „Krantai”, w którym dzielił się dziennikarzem swymi spostrzeżeniami o sytuacji w kraju.

W obecnie złożonym oświadczeniu dla prasy A. Paulauskas powiedział, że ma zamiar ubiegać się o stanowisko prezydenta, gdyż życie polityczne w kraju budzi poważny niepokój. Zagrożone są demokracja, prawa człowieka i wolność. O tym świadczą wiele faktów: nowa większość sejmowa coraz bardziej koncentruje władzę polityczną w swych rękach, naruszane są zasady demokracji, narasta atmosfera strachu w społeczeństwie, ma miejsce cenzura we wszystkich dziedzinach życia na zasadzie „nie szkodzi, że głupi, byle swój”, ludzie cierpią z powodu tego, że mają odmiennę zdanie, Sejm nieładko podejmuje uchwały niezgodne z realnie istniejącą sytuacją oraz strategiczną linią państwa.

Wiadomo, że wszystkie reżimy zaczynają się od „cichego terroru”. Doświadczyło go już wielu obywateli. Analizując najnowsze informacje daje

się zauważyć zbieżność interesów pewnych struktur przestępczych i niektórych przedstawicieli władz. Coraz bardziej ogranicza się rolę prezydenta sprawdzając ją do „wypełniania rytualnych obowiązków”.

A. Paulauskas wezwał inteligencję, przedstawicieli struktur gospodarczych, działaczy kultury, przedsiębiorców do czujności, aby nie pozwalali się oszukiwać obietnicami bez pokrycia, aby byli silni duchem, nie milczeli, nie poddawali się zgnębieniu nihilizmowi, który przeszkadza im głosować podczas wyborów, stwarzając konserwne warunki do osiągnięcia łatwych zwycięstw.

A. Paulauskas jest pewien, że przedsiębiorczość może być pożyteczna dla kraju i uciecwa, tylko władze nie powinny jej przeszkadzać, narzucając niezgodne z realną sytuacją ustawy, wykorzystując jej potencjał do realizacji swych politycznych celów. Jego zdaniem, prezydent nie powinien być ani lewy, ani prawy, lecz głową całego narodu i tylko doboru państwa powinno być jego celem. Dlatego jako prezydent (jeżeli zostanie nim wybrany) będzie dążył do konsolidacji wszystkich sił politycznych, do prowadzenia uczciwej, wyważonej polityki, przeciwko populizmowi, intrygom, oszukanstwu. (Dokończenie na str. 2)

Wiadomości w kilku zdaniach

Litwa przystąpi do wspólnej konwencji UNESCO i Rady Europy

Litwa zamierza przystąpić do wspólnej konwencji UNESCO i Rady Europy w sprawie uznawania w Europie kwalifikacji wyższych studiów. Te nową konwencję przewiduje się omówić i podpisać na konferencji organizowanej w przyszłym tygodniu w Lizbonie.

Po przystąpieniu do wspomnianej konwencji nie należy się spodziewać większych zmian. A to dlatego, że już od dwóch lat jest na Litwie prawomocna konwencja UNESCO uznawania studiów, dyplomów wyższych uczelni i stopni naukowych w państwach europejskich, „otwierająca wszystkie drogi” obywatelom naszego kraju do studiowania za granicą.

Nowy rekord w malarstwie - miniaturowy pejzaż

Agencja „Factum” przy Funduszu Kultury Litwy wpisała do księgi rekordów kraju nowy rekord w malarstwie. Jest to najmniejszy obraz, który, nie korzystając z żadnych środków powiększających, stworzyła malarzka Giedre Bulotaite-Jurkuniene. Rozmiary rekordowego mini-obrazu wynoszą zaledwie 0,51 i 0,52 cm. Barwna miniatura przedstawia domek na kwitnącej łące.

Sześć MSZ Estonii przybędzie na Litwę

W bieżącym tygodniu przybędzie do Wilna minister spraw zagranicznych Estonii Toom Hendrik Iives.

Gość spodziewany jest na Litwie w czwartek po południu, a w piątek spotka się on z prezydentem Algirdasem Brauzaskasem, premierem Gediminasem Vagnoriusem, ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudaugasem oraz członkami sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych.

W toku spotkania zamierza się omówić kwestie polityki zagranicznej i współpracy krajów bałtyckich, a także dwustronne stosunki między Litwą a Estonią.

Eksperci RE interesują się polityką Litwy w dziedzinie kultury

Na Litwie gości grupa ekspertów Rady Europy, interesujących się polityką naszego kraju w dziedzinie kultury.

Minister kultury Litwy Saulius Szaltenis oświadczył, że nowy rząd nie zamierza zmieniać priorytetów polityki w dziedzinie kultury. Zdaniem ministra, „podnoszenie poziomu kultury może stać się jednocześnie przesłanką do podniesienia poziomu gospodarczego”. S. Szaltenis zaakcentował, że budżet państwa wy nie powinien oszczędzać kosztów kultury. Minister zwrócił uwagę na lepszy stan teatrów Litwy, twierdząc, że na należyte uporządkowanie innych dziedzin kultury potrzeba jeszcze 2-3 lat.

„Sonata in memoriam”

Tak zatytułowany spektakl odbył się wczoraj w Polskiej Galerii Artystycznej Wandy i Romualda Mieczkowskich. Organizatorem jest Studio Wileńskiego Teatru Małego. Była to, jak określili pomysłodawcy, wędrownka z bohaterami epoki romantyzmu. Przedstawienie dedykowane jest dzieciom. Udział w nim wzięli kompozytorka Lidija Koroliowa i reżyser Aleksander Gładki.

Zmienia się rozkład ruchu pociągów do Sankt Petersburga

„Lituetos geležinkeliai” SA poinformowała, że z powodu zmniejszenia się pociągów pasażerskich, zmienia się periodyczność ruchu międzynarodowego pociągu nr 53/54 Sankt Petersburg-Czernowce-Sankt Petersburg.

Kursujący dotąd codziennie, ten międzynarodowy pociąg, pozostaje od 7 kwietnia odjazdem z Sankt Petersburga, będzie kursował tylko 4 razy tygodniowo - w soboty, poniedziałki, wtorki i czwartki. Przez Wilno, od 8 kwietnia będzie przejeżdżał w niedziele, wtorki, środy i piątki.

Do Islandii - bez wiz?

Dyplomaci Litwy i Islandii zamierzają już w bieżącym tygodniu podpisać umowę o reżimie bezwizowym i readmisji.

Nowy rzecznik prasowy prezydenta

W środę prezydent Algirdas Brauzaskas mianował swym nowym rzecznikiem prasowym doktora nauk humanistycznych Jonasa Rekežiusa.

Dotąd pracością jako główny konsultant prezydenta.

Nowy rzecznik prasowy prezydenta jest historykiem. Jego liczne artykuły naukowe ukazały się w naukowych czasopiśmie i prasie periodycznej.

Gediminas Vagnorius zamierza dokonać przeobrażeń w zakładach karnych

(Dokończenie ze str. 1)

W rezolucji premiera proponuje się również ściśle oddzielenie w zakładach karnych i izolatorach śledczych gwałcicieli i recydywistów od innych więźniów i aresztantów.

Dla niegroźnych przestępców zaleca się stosowanie ograniczenia odebrania wolności, wypuszczenie ich na wolność, zatrudnianie na budowach, finansując pracę ze środków budżetu.

Projekty takich zmian w dokumentach prawnych, programy oraz plany środków ekonomicznych, finansowych mają opracować Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Poszczególne ministerstwa, powiaty i samowrządy będą miały zorganizować zatrudnianie więźniów i osób po odbyciu wyroku. Może to być wyrobę lasu, prace porządkowe, melioracyjne, budowlane i inne.

(BNS)

Arturas Paulauskas unosi przyłbicę

(Dokończenie ze str. 1)

Co się tyczy gospodarki, to na pytanie, jaka powinna być, A. Paulauskas odpowiedział, że przede wszystkim gospodarka nie może być środkiem represji, a to niestety praktykowały zarówno LDPP jak też partia konserwatywistów.

A. Paulauskas nie chciał wyjaśnić, kto go popiera w dążeniu do fotele prezydenta. Na pytanie, czy dobrze zabezpieczył swę archiwę przed zaburzeniami konserwatywistów, prokurator powiedział, że jeszcze nie myślał o tym, ale to zrobi. Indagowany o to, czy nikt nie może mu zarzucić jakichś kompromitujących spraw, powiedział, że czuje się czystym i odpowiedzialnym za wszystkie sprawy. Spytany, co sądzi o zamiarze Sejmu przystąpienia do umowy o wolności ochrony, powiedział, że nikt go nie pytał o to, czy tego pragnie, więc traktuje taki krok raczej nie jako chęć ochraniać go, lecz odwrotnie - kontrolowania.

Na zakończenie prokurator dodał, że bardzo często cytując jego wypowiedzi różne osoby chcą powiedzieć więcej niż powiedział w rzeczy samej. Stąd nieporozumienia.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA



Przemawia ambasador K. Mozel.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Pamięć E. Czudakowej

(Dokończenie ze str. 1)

Nasi współcześni powinni przekazać następnym pokoleniom legendę o znakomitej śpiewaczce. Następnie przemawiali: doradca prezydenta ds. kultury A. Matulionis, zast. ministra kultury F. Latenas, przedstawiciel

Wileńskiego Samorządu J. Volungevicius, ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Rosji K. Mozol, kompozytor V. Laurausas, śpiewak E. Kaniva i in.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Nowe w przepisach celnych

Wolno przywieźć towaru na 3 tys. Lt, ale tylko jeden samochód

Od 1 kwietnia br. podróżnych, przekraczających granicę państwową Litwy, obowiązują nowe przepisy celnego. Wprowadzono też zmiany w przepisach celnych na import-eksport, o czym postaramy się poinformować oddzielnie. Dzisiaj zaś podajemy do wiadomości nowe przepisy, dotyczące osób prywatnych, mając na względzie, że właśnie wśród naszych czytelników jest najwięcej osób, podróżujących prywatnie.

Obecnie każdy podróżny, przyjeżdżający do Litwy z zagranicy, będzie mógł przywieźć towaru na sumę nie przekraczającą 3 tys. Lt (Dotąd było na sumę 1000 Lt - czyli 250 USD). Obowiązują jednak ograniczenia, dotyczące asortymentu towarów: alkoholu (wódka, likier, ale nie domowej produkcji) można przywieźć tylko 1 litr, wina i szampa - 3 litry, piwa - 5 litrów, wyrobów tytoniowych - 200 sztuk papierosów lub 250 g tytoniu. Kawy pozwala się przywieźć dość dużo - do 2 kg, ale cukru - zaledwie 1 kg. Czekolady - 3 kg.

Inne artykuły spożywcze wolno

przywozić na sumę 200 Lt.

Poważne zmiany dotyczą przywożenia z zagranicy samochodów. Obecnie osoba prywatna będzie mogła przywieźć tylko 1 samochód, a nie po kilka na przypieczenie i na podstawie upoważnienia jak było dotychczas. Ciążej, którzy parają się handlem sprzedawaniem z zagranicy samochodami, będą musieli robić to na zasadach oficjalnej firmy komercyjnej.

Z Litwy można wywieźć nie więcej niż 5 tys. Lt (gotówka). Do tej sumy nie wlicza się monet okolicznościowych, o wartości numizmatycznej. Nie wymaga się specjalnego zezwolenia na wywożenie lub przywożenie nie więcej niż dwóch pistoletów gazowych oraz 4 kompletów naboju i 2 pojemników gazowych.

Walutę zagraniczną można przywieźć lub wywieźć na sumę 40 tys. Lt (według kursu bankowego) z obowiązkiem jej deklarowania. Szerzej o nowych przepisach celnych możemy przeczytać w „Valstybes žinios” nr 21 z dn. 12 marca br.

K. A.

Kontakty się zacieśniają

(Dokończenie ze str. 1)

Znaczące miejsce w całych targach zajmuje ekspozycja polska „Agroexpo Polska 97” i „Polishop Pol-Hotel”. Jest to już trzecia tego rodzaju wystawa na Litwie. Nasi sąsiedzi szeroko prezentują artykuły mączne, obróbki zbożem i paszami, mrożonki owoców, produkty rolno-spożywcze, wyroby cukiernicze, opakowania z tworzyw sztucznych, bezkwi, wiadra, hubianki, płyny do chłodnic, maszyny i urządzenia techniki chłodniczej, maszyny do przetwórstwa owocowo-warzywnego, mniszgo, mleczarskiego, wyroby czekoladowe i czekoladopodobne.

Najlepszą sól w Europie reklamuje kopalnia soli „Kłodawa”. Soli wydobywa się z pokładów, które liczą sobie 250 mln lat. Jest kryształowo czysta, z domieszką mikroelementów oraz jodu.

Zakład Urzędów Komputerowych „Elzab” S. A. prezentuje najnowsze kasy fiskalne, zaopatrzone w komputer i drukarkę, które mają już litewski program.

Dzieci i młodzież szkolną skupiało stoisko wyrobów cukierniczych „Odra” z województwa opolskiego. Firma produkuje około 100 rodzajów różnych jakości. Są to głównie karmel-



ki twarde i nadziewane, irysy, krówki, drażetki, guma do żucia cukrowa i bezcukrowa, chałwa, czekolada, bombonierki itp. Prawdziwa rewelacja stanowią miniaturowe karmelki w różnokolorowych papierkach (do kilograma wchodzi 600 sztuk). Zrobiły one prawdziwą furorę nie tylko w Polsce, ale także w Kanadzie, USA, Niemczech, Rosji i Azerbejdżanie. Tuż po otwarciu targów, zainteresowali się nimi pierwsi biznesmeni litewscy.

Ogólnie, rzecz biorąc wielu wy-

stawców ma na Litwie już dość dobre kontakty, imi jeszcze czekają na propozycje. Właśnie dziś odbędzie się spotkanie polskich i litewskich biznesmenów, które z pewnością zaowocuje nowymi i korzystnymi dla obu stron kontaktami.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIU: Ambasador RP Eufemia Teichmann deklutuje się słodczymi Przedsiębiorstwa Wyrobów Cukierniczych „Odra”.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



Wyraz serdecznego współczucia pracownikom Stanisławowi i Zygmuntovi Baranowiczom z powodu śmierci ich Brata

składa zespół Bukiskiej Szkoły Rolniczej

Zostali tu z nami na dobre i złe - rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

2. Ewa Warzagolis: Złote Gody poświęcenia się polskim dzieciom

Rozpoczęła naukę w Seminarium Nauczycielskim w Trokach, natomiast dyplom nauczycielki szkoły początkowej otrzymała 30 czerwca 1953 r. już jako absolwentka Trockiej Szkoły Pedagogicznej. Ta znana jeszcze w czasach przedwojennych uczelnia zmieniła swoją nazwę. Coś podobnego miało się stać z nią także przed wojną. Z kroniki: „Seminarium Nauczycielskie w Trokach istniało w latach 1924-1937. Zostało założone i przez cały czas było kierowane przez dyrektora Julię Rutkowską. Seminarium istniało krótko - tylko 13 lat. Zakończyło swoją działalność w związku z likwidacją seminarium nauczycielskich i przekształceniem ich w gimnazja i licea pedagogiczne, zgodnie z reformą przeprowadzoną przez ówczesne ministerstwo oświaty. W Trokach planowano utworzenie męskiego liceum pedagogicznego. Nie powstało, a seminarium zlikwidowano”.

W 1994 r. w wileńskiej prasie polskojęzycznej ukazało się kilka publikacji poświęconych 70-letniemu nowostanowi Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Trokach. Oto kilka fragmentów obrazujących te jego dzieje, których duch ocalał i przetrwał w powojennych dniach i nocach Ewy Warzagolis, jej koleżanek i koleżanki, w postaci p. Ewy jako Polki, matki, nauczycielki. Pozwoliło to również dzięki niej przypomnieć i otworzyć imiona, zdarzenia związane z uczelnianą tradycją trockich.

Magdalena Lysakowska: „Moje zainteresowanie tematem seminarium wynika z powiązań rodzinnych. Moja mama Felicia Muraszkówna była jego absolwentką. Zdąła maturę w roku 1931. Z relacji troczanek wynika, że seminarium kierowane przez panią Julię Rutkowską było szkołą niezwykłą, bardzo nowoczesną jak na tamte czasy (...), otwartą. Bardzo często przyjeżdżali do Trok artyści na występy. Tutaj właśnie wiersze recytował Witold Huliewicz. Często w Trokach byli goście, niezrządowo wybitni. Jedną ze znakomitości, które odwiedziły Troki, był biskup Władysław Bandurski, przyjeżdżający z rekolencjami dla uczennic seminarium. Wielkim przyjacielem seminarium był profesor Stanisław Lorentz, który w swej książce „Album Wileński” wielokrotnie o nim wspomina (...).”

Stanisław Lorentz: „Nierzadko do Trok przybýwały grupy uczestników zjazdów krajowych i międzynarodowych. Mielśmy wtedy doskonałe oparcie w Seminarium Nauczycielskim z internatem do roku 1939 wówczas prowadzonym przez dyrektorkę Julię Rutkowską. Był to ośrodek życia kulturalnego, z którym żywy kontakt utrzymywało wielu uczonych, artystów i działaczy kultury (...). W dniach od 2 do 6 września 1970 roku odbyło się w Warszawie jubileuszowe spotkanie koleżeńskie wychowanków Seminarium Nauczycielskiego w Trokach. Dyrektorka Julia Rutkowska napisała historię Seminarium i złożyła ją na moje ręce. Jest wpleciona w jednym z moich wileńskich albumów (...).”

Magdalena Lysakowska: „Spośród nauczycieli seminarium chciałabym wymienić kilka osób: ksiądz Wiktor Potrzebski, wieloletni prefekt seminarium. Zgi-

nał podczas Powstania Warszawskiego, będąc kapłanem AK; Maria Chmieleńska, wybitna polonistka, prowadziła kółko teatralne; Ludwik Jaworski, przyrodniczy legendarny nauczyciel Trok; Eugeniusz Kazmierowski, wybitny naukowca rysunku, autor obrazu „Jezu, ufam Tobie” namalowanego według wskazówek siostry Faustyny Kowalskiej, zmarł w 1939 roku w Białymstoku (...). W seminarium uczyły się uczennice różnych narodowości. Troczanki przyznawały z dumą: „W naszym seminarium problem narodowości nie istniał”.

Co mnie przez powiązania rodzinne dało Seminarium Nauczycielskie w Trokach? Mnie, osobie urodzonej i wychowanej w PRL, kontakt ze środowiskiem absolwentów seminarium nauczycielskiego-

szkolnictwa w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Do paradoksalnych, bardzo czystych, należały zjawiska, gdy zaliczenie do tego, jakiej narodowości był kierownik, taką stawała się szkoła. W wyniku wykładowej język polski zamieniano na rosyjski lub litewski. Nasza szkoła w Nowej Wilejce przeszła na język litewski. Na szczęście, nie trwało to długo. Do naszych szkół wrócił polski język nauczania, a w szkole pedagogicznej w Trokach znowu powstały polskie grupy.

W latach młodych nauki tutaj trochę się odczuwało ducha, co prawda w postaci bardzo okalającej przez wojnę, wywołki, tzw. repatriacje do Polski, tamtego seminarium z wspomnień. Wśród wykładów było jeszcze kilku przedstawicieli starej, przedwojennej generacji: Maria



go dał poczucie świadomości moich korzeni, co może być ilustracją sentencji, którą usłyszałam z ust prof. Elżbiety Feliksiak: „Jesteśmy, co prawda, odcięci od swoich korzeni, ale nie wykorzeni”.

Halina Bogdół: „Na posiedzeniu kuratorium w oparciu o motywy, że Troki są blisko Wilna i nie podpadają pod siłę szkolna, seminarium bezapelacyjnie musi uciec z likwidacji. Zresztą wojna i tak wszystko zniewolżyła. Natomiast dorobek naukowy i wychowawczy seminarium nie został zaprzeczony (...). Po likwidacji trockiej uczelni część personelu nauczycielskiego przeniosła się do nowo zorganizowanego Liceum Pedagogicznego w Łonży”.

Ewa Warzagolis: „Przekształcenie seminarium po wojnie, w jakich odmiennych warunkach w porównaniu ze zmianami w okresie międzywojennym, w szkole pedagogicznej nie odbyło się bezboleśnie. Jakich czas w ogóle nie było polskich grup. Był to okres likwidacji polskich

Piotrowicz (zmarła w Wilnie) wykladała kolejno takie przedmioty, jak polski, niemiecki, mineralogię (po przeniesieniu szkoły pedagogicznej z Trok do Nowej Wilejki tutaj kontynuowała pracę); Moisiejew nauczał kaligrafii, Olechnowicz - matematyki.

Od razu po wojnie, w czasie pracy w polskiej szkole nr 30 w Nowej Wilejce, los zetknął mnie z absolwentkami przedwojennej Seminarium Nauczycielskiego w Trokach, w którym, wg relacji troczanek, nie istniał problem narodowościowy. Jadwiga Jatkauśkiewicz, Helena Dukisz i jej siostra. Po powstaniu szkoły litewskiej, przeszły do niej.

W szkole średniej nr 26 (obecnie im. J.I. Kraszewskiego) w ciągu wielu lat razem ze mną pracowały wychowanki wojennej szkoły pedagogicznej w Trokach: Maria Noniewicz, Genowefa Świczna, Helena Drawnel, Weronika Puzilewicz i in. Po przeniesieniu tej szkoły z

na pracy z tzw. wileńskim biletem (wielu przedstawicieli polskiej przedwojennej inteligencji wileńskiej, którzy zostali na Wileńszczyźnie i zachowali wiarę w kościołach, za przkroczenia spotkali tam los). Mogła też być wywieziona na zesłanie, jak jej mąż, Czesław Warzagolis, który 5 lat był w łagrze w Workucie. Pochoździł z polskiej patriotycznej rodziny z Osmiatzyczyno, jego dziadek był uczestnikiem powstania 1863 r.

Ewa Warzagolis: „Gdy pewnego razu jeden z moich uczniów zobaczył mnie wychodzącą z kościoła i powiedział swojemu koleżce, że to nasza nauczycielka, ten odrzekł: „Głupsi, to jakaś inna pani podobna do naszej nauczycielki”.

Los ją uwiecznił, swój również nie zawiedli. Własne dzieci - córkę Elżbietę i syna Zbigniewa - Warzagolisowie oddali do polskiej szkoły średniej nr 26 (im. J.I. Kraszewskiego). Z nauką swoich latom nie mieli trudności, uczyli się chętnie, byli zdolni, dużo czytali. Zbigniew Warzagolis ukończył politechnikum w Wilnie, jest specjalistą od techniki radiowej. Po ojcu odziedziczył zamiłowanie do hodowli kwiatów. Córkę Elżbietę obrala do bródy matką. Jedną w ciągu 25 lat była matką członkiem komisji ds. wydawnictwa polskiego podręczników przy Min. Oświaty Litwy i razem z Bronisławą Mackiewicz opracowała czytankę dla kl. 3 „Roślinny raj”. Elżbieta Warzagolis studia polonistyczne odbyła w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym. Magisterium z język. polskiego i literatury z wyróżnieniem zaliczyła w Polsce. Obecnie jest doktorantką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pod kierunkiem prof. Wilianin, dobrze znanej prof. Ireny Sławkiewicz była dzieje ta polskiego w Wilnie w latach międzywojennych. W 1995 r. miałam okazję z Elżbietą uczestniczyć w konferencji „Wilno, teatrall” zorganizowanej w Szczecinie przez Zakład Wiedzy o Sztuce Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Pracownię Historii i Teorii Teatru Instytutu Sztuki PAN. Weryfikujemy z wielką przyjemnością i łosą wysłuchaliśmy jej referatu nt. „Losy sceny wileńskiej w pierwszych latach kształtowania się państwowego Nipodległej Polski”. Elżbieta jest autorką „Kuriera Wileńskiego”, pisma „Literatura”, wydawanego przez Katedrę Filologii Polskiej Uniwersytetu Wileńskiego i in. Jedną z jej ostatnich publikacji była poświęcona „Ramatowi romantyzmu w teatrach wileńskich w latach 1918-1920”. Obecnie pracuje jako polonistka w Wileńskiej Szkole Średniej im. W. Syrokomli i jednocześnie kończy w tym roku kurs języka niemieckiego. Ukożyła też swoje życie osobiste. Niedawno została żoną Zdzisława Głobysia. Mąż jest dr nauk humanistycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Elżbieta wybiera się do Polski...

Trok do Nowej Wilejki, stąd również rekrutowała się nasza kadra nauczycielska”.
W ciągu przeszło 20-letniej działalności Trocko-Wileńskiej Szkoły Pedagogicznej z polskim językiem wykładowym w znacznym stopniu mogliśmy iść polskie szkoły na Litwie. Do dziś dnia jej wychowankowie (wielu ukończyło studia wyższe) stanowią znaczący trzon nauczycielstwa polskiego. W latach 70. decyzją (najpewniej celową) ówczesnych władz zostały rozwiązane grupy polskie. Po jeszcze wcześniejszym rozwiązaniu Instytutu Nauczycielskiego w Nowej Wilejce (początek lat 60.), był to bolesny czas zadany szkolnictwu polskiemu, zniknęło bowiem jeszcze jedno ognisko oświatowe i kulturalne, które wychowało bardzo wiele oddanych swych pracy pedagogów i działaczy środowiskowych.

Do ich grona należała Ewa Warzagolis, która w roku 50-letnia swej pracy zawodowej nadal jest w szeregu - pracuje w szkole średniej im. J.I. Kraszewskiego w grupie dnia przedwojennego. Często się, że wśród obecnych nauczycieli szkoły jest aż sześć jej byłych uczennic. W ślady swojej pierwszej nauczycielki poszły i, podobnie jak p. Ewa, w klasach początkowych pracują: Walentyna Lawrynowicz, Irena Pietrusiewicz, Anżelika Podwińska i Helena Rynkiewicz. W starszych - matematykę wyklada Wiesława Kierchidź, natomiast historię - Waldemar Szekłowski, prezes Klubu Włóczęgów Wileńskich.

Nie poszło też na marne chodzenie od domu do domu w czasach gwałtownego zmniejszania się liczby szkół z polskim językiem wykładowym i nantawianym rodziców do posyłania swoich dzieci do polskiej szkoły oraz uświadamianie ich, że nie można wyrzekać się ojczystej mowy. Przeciwstawiała się „patriotom”, którzy w tym przekazywali i wykonywali odwrotną robotę. Pokazała wielu rodzicom przekonać. Wierzyła jej, miała autorytet. Była bodźcem jedynie nauczycielką, Polką w Wilnie, która, począwszy od drugiej połowy lat 40., w ciągu wielu lat śpiewała w chórze kościoła pw. Św. Kazimierza w Nowej Wilejce. W tamtych czasach było to wielkim poświęceniem i ryzykiem. Była bezkompromisowa, wszyscy stawiali na jedną kartę. Przecież mogła być zwolnio-



Kolumna Kombatanka nr 12

Kolumna Kombatanka nr 12



Wielkanoc u kombatantów DSPK na Litwie

FOTOREPORTAŻ

W Wileńskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza odbyło się walne zebranie kombatantów zrzeszonych w Dobroczynnym Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów na Litwie. Przybyło ponad 300 osób, razem z żonami, dziećmi, wnukami. Obecni byli Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik, zastępca attaché wojskowego RP Zbigniew Szczęśniak, którzy złożyli zebraniom życzenia Wielkanocne.

Kombatanci poruszyli szereg istotnych spraw, m. in. o działalności komisji rewizyjnej Stowarzyszenia (powstało wrazenie, że wielu nie ma założeń Statutu DSPK), zwrócili się z pytaniami do p.p. Waldemara Lipki-Chudzika i Zbigniewa Szczęśniaka, np. na temat przyznawania medalu, „za udział w wojnie obronnej 1939”.

Prezes Zarządu DSPK Stefan Matusiewicz po słowie powitalnym i życzeniach świątecznych wręczył kolejnej grupie kombatantów 30 zaświadczeń wystawionych przez Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie.

Jerzemu Surwile, zast. redaktora naczelnego „K.W.”, zostało przyznane honorowe członkostwo w DSPK na Litwie wraz z wręczeniem legitymacji Stowarzyszenia za wieloletnie naświetlanie tematyki kombatanczej i konkretne praktyczne działania na tym polu.

Następnie rozdano paczki żywnościowe przysłane z Polski. Inf. wł.



NA ZDJĘCIACH: kombatanci razem; tutaj rozpoczęła się droga do świątecznych paczek żywnościowych; „A to czym się je?” - naradziła się dawni towarzysze broni; wiarus z „wywaloną” paczką rusza do domu.

Fot. Tadeusz Ważniewicz
Podziękowanie

DSPK serdecznie dziękuje za nadesłane świąteczne paczki żywnościowe ministrowi Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych prof. Adamowi Dobrońskiemu, prezesowi Wileńskiego Okręgu SZZAK Ludwikowi Świdwie oraz Czesławowi Drzewickiemu z Warszawskiego Okręgu SZZAK.



Kombatanci, którzy ostatnimi czasami odeszli od nas na zawsze: Stanisław Zarecki, Stanisław Suzyńcowy, Roman Żygo, Wincenty Kowalicki, Stanisław Latkowski, Piotr Jaryński, Wa-

claw Komarowicz, Michał Hryszkiewicz, Jan Stejblis, Władysław Skirelis, Kazimierz Kurylo, Kazimierz Wojtkiewicz, Michał Żukowski, Aleksander Poliksza, Aleksander Kozakie-

wicz, Michał Deniusz, Jan Chudziński, Władysław Charytownow, Jan Stankiewicz, Stanisław Tomaszewicz.

Cześć ich pamięci!
DSPK na Litwie

3. Z dziejów wywiadu na Litwie w czasie II wojny światowej

Wśród przedstawicieli dyplomatycznych i attaché wojskowych Japonii byli zwolennicy powołania się w wojnie po stronie Niemiec, ale także przeciwnicy tego rozwiązania. Polski wywiad w państwach nadbałtyckich korzystał z pomocy tych drugich, wśród których znajdowali się m.in. ludzie, którzy jeszcze przed wojną, w czasie swoich kontaktów z wojskiem polskim nawiązali przyjazne więzy z polskimi oficerami.

Mjr Rybikowski był szefem ekspozytury Oddz. II sztabu Naczelnego Wodza w Sztokholmie. W dziele „Armia Krajowa w dokumentach” opublikowane zostały wytyczne dotyczące organizacji i działania wszystkich trzech „baz łączności”, stworzonych przez Rząd Polski: Nr 1 - w Bukareszcie, Nr 2 - w Budapeszcie oraz Nr 3 - w Sztokholmie (po nieudanych doświadczeniach z instalacją jej najpierw w Rydze, później w Kownie).

W tomie I tego dzieła na stronach 552-531 została opublikowana „Instrukcja osobista i tajna nr 2 dla komendanta Bazy Nr 3 (Baza „L.” - kryptonim „Anna”). Jednakże niewiele można dowiedzieć się stamtąd o wytycznych dotyczących organizacji i zasad działania tej bazy. Powodem tego jest nieopublikowanie załącznika do tej instrukcji dot. organizacji i zadań Bazy, które zawarte zostały w „oddzielnej Instrukcji Organizacyjnej L.dz. 1364/tjn 41, którą ob. Podgórski otrzymał oddzielnie”.

Z tego względu dla ostatecznego wyjaśnienia roli, jaką odgrywał mjr Rybikowski w polskim wywiadzie czasu wojny trzeba wykorzystać informacje zawarte w podobnej instrukcji wydanej dla Bazy Nr 2 w Budapeszcie.

Z informacji, które tam się znajdują, a w szczególności z zamieszczonego tam na str. 12 schematu organizacyjnego Bazy wynika, że w jej skład wchodziły dwa bardzo ważne pionier organizacyjne: ataszat wojskowy i ekspozytura oddziału II. Attaché wojskowy i szef egzekutywy Oddz. II byli wyróżnieni tytułami „pomochnik komendanta bazy”. Mjr Rybikowski był szefem ekspozytury Oddz. II w Sztokholmie, działającej w ramach bazy „Anna”.

Jeszcze parę słów poświęcić trzeba nazwie Baza „L.”, która obok kryptonimu „Anna” znalazła się w tytule instrukcji dla tej bazy. Wyjaśnienie pochodzenia tej nazwy można znaleźć we wzmiankach o Ekspozyturze „L.” zawartych w raporcie organizacyjnym Komendanta Bazy „Anna” z 1.09.1940 r. wysłanym do centrali jeszcze przez płka Rudnickiego, już ze Sztokholmu.

Bazę „Anna” Ekspozyturę Oddz. II w Litwie zamierzono w obu przypadkach litera „L.”.

Ekspozytura Oddz. II w Sztokholmie odgrywała rolę ośrodka kierującego działaniami grup wywiadowczych w Litwie, Królewcu i Berlinie. W większym stopniu odnosi się to do grup kpt. Jakubińca i por. Daszkiewicza, w mniejszym - do „Wierzyby” Hrynczewicza, który także nie korzystał w takim stopniu, jak dwaj pierwsi z pomocy japońskiej i nie był zaangażowany we współpracę z wywiadem japońskim jak oni. Bazawał raczej na współpracy z agentami wywiadów brytyjskiego i francuskiego. Także współpracą Hrynczewicza z Rybikowskim nie była tak ścisła, jak to miało miejsce w przypadku Jakubińca i Daszkiewicza. Jeśli chodzi o kontakty Rybikowskiego z Jakubińcem, to odnotować trzeba m.in. wyjazd Rybikowskiego do Berlina.

Kpt. Alfons Jakubińca po ukończeniu Szkoły Podchorążych w Ostrowie-Komorowie, od 1932 r. służył w 5 Pułku Piechoty w Wilnie. W pułku tym odbywał staż mjr MIZUNO Shinzo. Kontakty polsko-japońskie miały, jak widać długą tradycję. Od 1935 r. Jakubińca był oficerem Ekspozytury II Oddziału w Grodnie. Miał wówczas rozwiniętą siatkę wywiadowczą w Prusach Wschodnich.

Z kpt. Jakubińcem współpracował w 1940 r. por. Leszek Daszkiewicz. Obaj współpracowali z szefem „Wierzyby” Hrynczewiczem i korzystali z pomocy konsula japońskiego w Kownie SUGIHARY Chiune.

Informacje o tym, w jaki sposób doszło do nawiązania kontaktów Jakubińca i Daszkiewicza z Sugiharą, przedstawione w różnych relacjach są sprzeczne w szczególności, tracąc przez to na czytelności, a nawet wiarygodności. Jednakże, wydaje się, że na ich podstawie można otworzyć następstwo wydarzeń związanych z tą sprawą i ich uczestników.

Niepodważalne są informacje Sugihary o przyjeździe do niego pewnego wiosennego dnia 1940 r. Polaka o nazwisku Kasprzyk podającego się za porucznika, członka polskiego wywiadu, męża Stelli Kawagoe, córki Japończyka Kawagoe. Znajdują się tam m.in. następujące informacje: „Pewnego wiosennego dnia 1940 r. Kasprzyk przyprowadził do mnie z Wilna 2-ch młodych Polaków: jeden Żyrk Kunciewicz i drugi Jan Perc (albo Pele). Kunciewicz, kapitan sztabowy armii polskiej, wywiadowca znający języki rosyjski i niemiecki, Perc - porucznik polski, rezerwista, mówił po rosyjsku, ale goryż niż Kunciewicz. Na próbach Kasprzyka tych dwoje wiele razy zwracało się do mnie.

W początkach sierpnia, gdy już wiedziałem, że trzeba będzie zwinąć konsulat, prosili oni o okazanie im pomocy. Zgodziłem się i wydałem obu służbowe paszporty japońskie jako sekretarzom konsultatu i 20 sierpnia wyprawili ich do Niemiec motokonsulami samochodem - umówiwszy się z nimi na spotkanie w Berlinie. Spotkałiśmy się 8 września, okazując radość ze spotkania w warunkach niebezpiecznych dla nas, w kraju znajdującym się w wojennym nastroju. Było to przedświadczenie wybitnie ryzykowne dla mnie, dla mojej kariery, przedsięwzięcie wychodzące daleko z ram mojego pełnomocnictwa i dyplomatycznej dyscypliny oraz uprawnień.

Po krótkim zatrzymaniu się w Berlinie udałem się do Pragi (czeskiej), do miejsca mego czasowego pobytu, zabierając ze sobą Perca. Kunciewicz został na jego prośbę w Berlinie. Perc przebywał cały czas ze mną i w Pradze i w Królewcu, nawet pozostał w Królewcu przy T.SATO. Nie wiem jednak jak długo mu się to udawało i nie wiem jaki los pokierował jego życiem.

O Kunciewiczzie słyszałem jeszcze w Bukareszcie, że po pewnym czasie został zatrzymany przez Gestapo, siedział w bloku nr 35 w Berlinie i że następnie został rozstrzelany jako szpieg polski”.

(Dokończenie nastąpi)

Ryszard MACKIEWICZ
przy współpracy Stanisława STECKIEWICZA
Grudzień 1995 r.

Początek patrz „K.W.” nr 6 (13041)
z dn. 10 stycznia i nr 44 (13078) z dn. 5
marca br.

Kolumnę przygotował Jerzy SURWIŁO

Kolumna Kombatanka nr 12

Kolumna Kombatanka nr 12



Rodzina

Oświata

Wychowanie

nr 8

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

Już na czterech stronach

Kolumna oświatowa „Rodzina. Oświata. Wychowanie” na łamach „Kuriera Wileńskiego” ukazuje się od sierpnia ub. r., od dziś zaś - jako dodatek na czterech stronach. Zapraszamy do współpracy nauczycieli, rodziców, wszystkich tych, którym sprawy szkoły nie są obojętne. W pierwszym wydaniu kolumny apelowaliśmy, byście, Drodzy Czytelnicy, pisali o tym, co mamy, o tym, czego nam brak, o naszych zwycięstwach i porażkach, o wspaniałych nauczycielach, którzy dumnie nieśli i wciąż niosą kaganiec oświaty. Od dziś oddajemy nasze łamy również do dyspozycji młodzieży szkolnej: rozpoczął się ogłoszony w ubiegłym numerze konkurs gazetek szkolnych. „Na pierwszy ogień” poszła szkoła im. Jana Pawła II ze swoim „Zwierciadłkiem”.

Szkoła żyje swoim życiem, mamy nadzieję, że nasza kolumna oświatowa będzie jego odzwierciedleniem.

Szkoły Wileńszczyzny

Mickuny

Szkolnictwo na terenie gminy mickunskiej sięga daleko w przeszłość historyczną. Dzisiaj, spoglądając na naszą przeszłość z perspektywy czasu, widzimy, że te nasze dawne dzieje nabierają zupełnie innych wartości i znaczenia. Chociaż Mickuny leżą na dość ruchliwym szlaku komunikacyjnym Wilno - Połock, to jednak w ich dziejach nie ma większych wydarzeń. Swoją nazwę Mickuny zawdzięczają prawdopodobnie nazwisku właściciela tych ziem - Mickunowi. Czesłym gościem w Mickunach był Juliusz Słowacki, który przyjeżdżał tu do swojej ciotki.

Robiąc przegląd historycznych dziejów Mickun, krajoznawcy szkoły ustalili, że w latach dwudziestych XX w. niedaleko Mickun w miejscowości Borki znajdował się folwark należący do ówczesnego ministra, a następnie premiera Polski A. Prystora. Dwór Prystora często odwiedzały różne osobistości państwowe, jak np. Józef Piłsudski, Józef Beck i in. Ustalono także, że nauczanie dzieci na terenie gminy mickunskiej sięga okresu lat trzydziestych XX w. Organizatorem i propagatorem regularne-

go nauczania dzieci w Mickunach była właścicielka folwarku w Borkach, Żona A. Prystora pani Janina Prystorowa. Była to wielce wykształcona kobieta, która miała niezwykły talent pedagogiczny. Pani Janina lubiła wiejskie dzieci i w jej domu zawsze było pełno dziatek. Właśnie podczas tych odwiedzin dzieci miały pierwsze lekcje czytania i pisania.

Właśnie dzięki pani Prystorowej w 1935 roku zakończono budowę szkoły publicznej w Mickunach. Już w 1935/36 roku szkolnym uczęszczało do niej ponad 150 uczniów w 6 oddziałach. Węcej rok 1935 należy uważać za rok założenia tej szkoły. Pierwszym kierownikiem od 1935 do 1939 r. był Wacław Goch.

Wspomniani dzieli się były uczeń trzyklasowej Mickunskiej Publicznej Szkoły Powszechnej im. Janiny Prystorowej p. Wiktor Gerfolweden. „...Kierownikiem tej szkoły był Wacław Goch, a wychowawczyniami - panie Adamowicz i Łukaszczyk. Pierwsza klasa liczyła 38 uczniów. Przybyły szkolne były bardzo prymitywne. Nie wszyscy uczniowie mogli kupić zeszyty, więc pisano, właściwie, na czym popadło. W

szkole były bardzo popularne czarne tabliczki, na których pisaną kredą. Zapis na nich był nietrwały i po włożeniu do torby płociennej często ulegał zniszczeniu, dlatego też w domu nie było z czego powtórzyć i wykonać zadania nauczyciela. Potem zaś pojawiły się ołówki i obsadki z piórami do pisania atrymentem, a atryment, jak wiadomo, jest ciecia, a ciecia ma takie właściwości, że się rozlewa, więc uczniowie bardzo często byli podobni do diabłów, bo mieli umorusane atrymentem nie tylko ręce, ale i twarze. Uczyć się było bardzo ciężko. Nasza rodzina żyła biednie. Ja do szkoły chodziłem przez dzied, bo z bratem się zamieniałem ubraniami i obuwiami”.

A oto jeszcze jedno wspomnienie. Oto co zapisał ze słów swego ojca p. Józef Jankowski: „...brakowało podręczników i zdarzało się, że jedna książka przypadała na pięciu i nawet więcej uczniów. Komu brakowało piędziemy na zeszyty, ten pisał na byle jakim papierze, a najczęściej to na takim, do którego za wijało się obiady. Ubranie było płocienne, a spodnie drelichowe - cięgie, i sztywne, więc wiatr pod nimi hulnął, jak tylko sobie chciał. Palla własnego żadne prawie dziecko nie miało, dzieci idące do szkoły wkładaly palla rodziców, dlatego też kiedy z rana uczniowie zbierali się w szkole, było wiele śmiechu, ponieważ swoim wyglądem przypominali strachy na wróble. Szkołę przehodziło się często opuszczać z powodu pomocy w pracy rodzicom w domu. Za naukę trzeba było płacić. Za wyroczenia szkolne karano bardzo surowo. Uczeń, który się przewinił, musiał sam osobiście z podwórka przynieść żwiru i odstąpić na nim tyle, ile kazali nauczyciel. Natomiast za większe przewinienia, np. takie jak kradzież, używanie brzydkich słów, palenie tytoniu czy bójkę karano leśszynowym kijem, a bito wtedy gdzie się trafiło. Przedwojenna szkoła swoją strukturą niewiele się różniła od naszej szkoły współczesnej. Do podstawowych przedmiotów należały: religia, geografia, przyroda, matematyka, rysunki, wychowanie przez pracę, wychowanie fizyczne itd. Wszystkie przedmioty, jak i dzisiaj, były wykładane w języku polskim.

(Dokończenie na str. 8)

Wieści z „Macierzy Szkolnej”

8-9 marca - w siedzibie Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” odbyły się zajęcia Rocznego Kursu Teatralnego. Udział wzięło ponad 40 osób ze szkół i przedszkoli.

13 marca - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbyło się spotkanie z Senacką Komisją d/s Łączności z Polakami za Granicą na czele z przewodniczącym senatorem Leszkiem Moczulskim.

13-17 marca - Telewizja Polska Ośrodek w Łodzi kreśliła program, na który się złożyły spektakle, warsztaty i plenery z udziałem dziecięcych teatrów ze szkół: Jana Pawła II, im. Wł. Syrokomli, szk. śr. w Podbrzeziu, Rukojniach w rej. wileńskim, oraz recytacja uczniów ze szkół im. A. Mickiewicza i Jana Pawła II w Wilnie: Anety Milewskiej, Teresy Wólkowicz, Florentyny Poźdaniak, Eweliny Bondar, Rafała Urbanowicza.

22-25 marca - w szkole im. Jana Pawła II w Wilnie odbyły się zajęcia dla nauczycieli języka polskiego, które prowadzili goście z Krakowa: prof. Zenon Uryga - kierownik Zakładu Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego, dziekan Wydziału Humanistycznego WSP dr Maria Jędrzychowska oraz dr Halina Mrazek z tegoż Zakładu.

Imprezy w kwietniu

2-6 kwietnia - z programem autorskim wystąpi znana autorka dziecięca Wanda Chotomska. Odwiedzi szkoły i przedszkola Wilna, rejonów trockiego i wileńskiego.

4-6 kwietnia - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbędzie się III - końcowy etap zajęć dla kadry kierowniczej. Zajęcia poprowadzą metodycy z Łodzi. Początek zajęć 4 kwietnia o godz. 13.00.

5-6 kwietnia - drugie zajęcia Rocznego Kursu Teatralnego odbędzie się w szkole średniej im. Wł. Syrokomli w Wilnie przy ul. Linkmentu 8, o godz. 9.00 rano.

12-13 kwietnia - I Festiwal Teatrów Szkolnych:

12 kwietnia - teatr żywych form

13 kwietnia - teatr lalek

Impreza odbędzie się w szkole średniej im. Wł. Syrokomli w Wilnie przy ul. Linkmentu 8, początek o godz. 10.00.

13-19 kwietnia - Kurs dla nauczycieli prowadzących zajęcia z zakresu ochrony środowiska. Wyjazd na Politechnikę w Gdańsku organizowany jest przez Litewski Instytut Doskonalenia Nauczycieli.

25-28 kwietnia - wyjazd 2 teatrów szkolnych na Festiwal Teatrów do Łodzi.

W siedzibie „Macierzy Szkolnej” to odebrania są:

„Ojczyzna Polszczyzna” - 5 numerów za rok 1995 i 1996, podręcznik „Czytam po polsku” wraz z Zeszytem nr 1 i 2 dla klasy I; podręcznik „Pokochoj polską mowę” + zeszyt 1 i 2 dla klasy II; podręcznik „Strzeż polskiej mowy” + zeszyt 1 i 2 dla klasy III i IV; **19-20 kwietnia** oraz **26-27 kwietnia** - „Macierz Szkolna” organizuje dla nauczycieli i wychowawców krótki kurs szkoleniowo-instruktorski przewodników wycieczek szkolnych po Wilnie i okolicach. Zainteresowani zgłaszają się telefonicznie pod numerami: 69-01-43; 69-01-84.



Szkoła w Mickunach.

Ogólnopolski Konkurs Poetycki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

„Ja i moja rodzina”

Ogólne informacje o konkursie. Regulamin.

Temat konkursu: „Ja i moja rodzina”

Organizator: Zarząd Główny i Zarządy Wojewódzkie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Konkurs objęło patronatem Stowarzyszenie Pisarzy Polskich a poparcie prestiżowo - finansowe otrzymałmyś od:

1. Ministra Kultury i Sztuki
2. Ministra Edukacji Narodowej
3. Muzeum Literatary
4. Wydawnictwa PWN

Cele konkursu:

- wyszukanie uzdolnionych dzieci i promowanie ich twórczości poprzez wydanie książki,

- zainteresowanie dzieci ich własnym środowiskiem.

Uczestnicy konkursu:

- dzieci i młodzież do lat osiemnastu.

Czas trwania konkursu:

- od 13.I.1997 r. - do 12.XII.1997 r.

Dzieci przekazują do Zarządu Głównego TPD w Warszawa

wie wiersze (nie więcej niż 10) do dnia 1.V.1997 na adres:

Zarząd Główny TPD, ul. Jasna 26, 00-950 Warszawa, Polska.

Do każdego wiersza (wiersze mogą być rymowane lub nie-

rymowane) powinna być dołączona notatka według schematu:

- imię i nazwisko autora,

- wiek,

- adres dziecka,

- adres placówki, telefon,

- krótka informacja o autorze do ewentualnego wykorzystania w wydawanym książce.

Jury konkursu powołane przez Zarząd Główny przyjmie do oceny prace w dniu 2.VI.1997 r.

Oficjalne ogłoszenie werdyktu jury i promocja prac wydanych w zbiorcu poetyckim odbędzie się 12.XII.1997 r.

Laureaci konkursu otrzymują indywidualne cenne nagrody rzeczowe.

Zakończenie konkursu obejmować będzie również konferencję prasową TPD.

ZMERCADZKO

Szkoła Śródnia im. Jana Pawła II

MARZEC '97

Nr 4 (9)

Wielkaroc

W numerze:

- Szkolni poeci
- Z olimpijskiego szczytu
- Miss Uczennica 97
- Co w szkole piszesz?

„Moje Wilno”

Tydzień przed feriami świątecznymi dla klas V-VIII przebiegał pod hasłem „Moje Wilno”. Odbłyły się eliminacje konkursowe i do Wielkiego Finału, który się odbędzie w kwietniu, zakwalifikowały klasy 6e, 6f, 7c, 7g, 8b, 8c.

Dla klas 5-tych konkurs już się skończył i z zadoleniem możemy ogłosić zwycięską drużynę. Byli to uczniowie z 5h klasy wych. Teresa Król. Na II miejscu uplasowała się 5a (wych. Mirosława Marwiejko). III miejsce zajęła 5g (wych. Maria Macukiewicz).

Wszystkie drużyny musiały się popisać wiedzą dotyczącą historii Wilna, jego zabytków, zadeklamować wiersz tematycznie związany z naszym miastem oraz pięknie opowiedzieć legendę. Oceniane były również rysunki (od każdej klasy 1 rysunek) przedstawiające zabytki Wilna.

Bardzo cieszę się faktem, że wszystkie drużyny doskonale przygotowały się do udziału w konkursie i wyłonił zwycięzców naprawdę nie było łatwo.

Beata Basiul
członek komisji



Szkolni Poeci

Alicja Malewska klasa 4e

*Jan Paweł II
Chrystus opuścił ziemię,
Piotr też opuścił ziemię,
Lecz zostawił następców,
Papieżu dobrych pamięć.*

Artysta

*Płaski się do mnie dobrali
każdy mnie budzi,
a ja jakiś taki zbolaly
z powodu ludzi.*

*Noc nie przespiana
były wiersze,
a ludzie mi powiedzieli:
to wiersze?
Bądź biuralistą
nie wierz w piaki.*

Kochany, Janie Pawle,
Ręczę nam dobrze, sprawnie.

*Możli się za nami szczerze,
I łaskę proszę u Boga,
Kochamy Cię Papieżu,
To głos twego narodu.*

7h Witajliji Banel.

OLIMPIADY CIĄG DALSZY

Z radością informujemy, że ucennice z naszej szkoły odniosły ogromny sukces na VIII Republikańskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego.

ANIA WYSOCKA zajęła I miejsce.

ALINA GIENKIEWICZ ukończyła się

na VIII pozycji.

Wszystkie trzy dziewczyny wzięły udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego, która odbędzie się w trzeciej dekadzie kwietnia w Warszawie. Zyczymy, by zajęły trzy pierwsze miejsca, a tym samym zostały studentkami wydziału polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Czy warto się uczyć? Wszystkie trzy mówią tak!

Lauranci Olimpiady otrzymali nagród, m. in. Dyplomy Urzędu Ministerstwa Oświaty RL, książki (wspamięta, bardzo drogą wydania: słowniki, encyklopedie, literaturę piękną), kalkulatory, nawet torby skórzane. Ania oraz Ania dostały też nagrody pieniężne.

Nagrody zostały ufundowane m. in. przez Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileśszczyzna”, Polską Macierz Szkołą na Litwie. Dziewczyny są zwolnione z egzaminów maturalnego z języka polskiego, bez egzaminów mogą wstąpić na polonistykę w uczelniach wileńskich.

Olimpiada się skończyła, Olimpiada trwa. Nasze gratulacje i powodzenia w Warszawie.

WYNIKI II TRYMESTRU

II trymestr się skończył i można podsumować wyniki. Zadowolony sobie trudu i obliczyliśmy % jakości w klasach 5-12. Liczba ta wskazuje, ile procentowo uczniów ma oceny 7, 8, 9, 10.

5a - 44%	6a - 36%	7a - 20%	8a - 24%	9a - 22%	10a - 16%
5b - 66%	6b - 52%	7b - 33%	8b - 16%	9b - 22%	10b - 63%
5c - 66%	6c - 54%	7c - 24%	8c - 42%	9c - 35%	10c - 0%
5d - 17%	6d - 44%	7d - 24%	8d - 16%	9d - 9%	10d - 0%
5e - 18%	6e - 31%	7e - 33%	8e - 0%	9e - 14%	11a - 0%
5f - 3%	6f - 27%	7f - 22%	8f - 0%		
5g - 19%	6g - 11%	7g - 28%	8g - 9%		12a - 9%
5h - 53%	6h - 34%	7h - 32%	8h - 4%		12b - 15%
5i - 26%					

W klasach 5-12 oceny 7-10 ma 292 uczniów z ogólnej liczby 1113. Niewspolnie „najmądrzejszą” klasą w szkole jest 10b. Z 27 uczących się aż 17 ma oceny dobre i b. dobre. Cieszy nas również fakt, że we wszystkich prawie klasach są uczniowie, którzy mają zalety w po jednej ocenie 5 lub 6, czyli uczą się również b. dobrze. W 8a np. takich jest 5, w 12b - 7, a w 8b aż 11.

Niestety, mamy również takich, którym na nauce nie zależy. Z ocenami niedostatecznymi ukończyło II trymestr 151 uczniów. Summa to statystyka, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że połowa z nich ma tylko jedną 2 lub 3.

Z pociągają za pana brata

Konkurs recytatorski i poetycki był ogłoszony dawno. Młodych artystów i twórców do występu zachęcała główna nagroda - wyjazd do Warszawy. Pani Alina Maszaler zorganizowała pierwszy i tym samym ostatni etap konkursu 17 marca w pracowni 229. Przybyło baaardzo mało, bo tylko około 30 uczestników. Wszystkie recytacje prawie wszystkich dosłownie zachwycały.

A jakie wiersze z twórczości własnej! Wiosy deba mi stały, tak się nimi zachwycałam. Komisja nie była obiektywna, ale za najlepszego recytatora sprawiedliwie uznała Rafała Urbanowicza z 10b. Deklamacją zachwycali też pozostali, m. in. Krystyna Masiewicz z 8a, Robert Wosiława Szuszkiewicz z 9b, Robert Błaszkiewicz z 10b. Za wiersze własnej „produkcji” najwyżej noty otrzymali: Banel z 7h, Danuta Kostecka z 8b i Zana Surwiłło z 5h.

Główna nagroda przypadła w udziale Krystynie Masiewicz z 8a (recytacja)

Danucie Kosteckiej z 8b (poezja)

Zanie Surwiłło z 5h (poezja)

Pozostali otrzymali nagrody pocieszenia - książki. Zwyęcczy pojadą do Warszawy na zaproszenie Związku Literatów Polskich.

JUSTYNA



Jan Lechon

Dwa dni leżalem w grobie. I dziś zmartwychwstałem!

placzą

I rzeknie: "Powiedz ludziom, niech więcej nie

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpazką,

A Chrystus się pochylil nad kłęczącym ciałem

Upadła na kolana i krzyknęła: "Chryste!"

Poznata Zbawiciela z świętego obrazka,

Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,

Z Wielkanocną w przebieit dion chorągiewką.

Idzie sobie Pan Jezus wpochni i bosy

Wśród łąki wilgotnej od porannej rosy.

*Młodych, pogodnych siołt
Wielkanocnych, smacznego jajka
oraz taniego poniedziałku swoich
Czytelnikom naszym i dużym życzy
zespoł redakcyjny "Zwiertadka".*

Z OLIMPIJSKIEGO SZCZYTU

Uczniowie z naszej szkoły uczestniczą w różnego rodzaju olimpiadach przedmiotowych. Ciężmy się bardzo, że nie tylko uczestniczą, ale również zostają laureatami.

CHEMIA. Na początku lutego odbył się miastowy etap olimpiady chemicznej.

Bożena Pietrusiewicz z 10b zajęła III miejsce. Przygotowała Bożenę p. Ewa Piotrowska.

BIOLOGIA. Wiesława Szuszkiewicz z 8b zajęła II lokatę (naucz. A. Kozłowska).

MATEMATYKA. Bożena Pietrusiewicz z 10b uplasowała się na II pozycji (naucz. L. Kaczmarska).

JĘZYK POLSKI. Ania Wysocka z 12b zajęła I miejsce na Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego (etap miejski). Na eliminacje ustnie przygotowała tematy z literatury - "Stanisław Ignacy Witkiewicz - powiescospisarz i dramaturg", z językoznawstwa - "Rozwój polskiego języka literackiego (od XVIII do XIX w.)".

Oprócz Ani na etapie republikańskim szkołę będą reprezentowały Marysia Rudis z 12b (tematy "Lagry i tagry" oraz "Polski język literacki - doba najstarsza"), Aneta Stenkiewicz z 12b (tematy "Bolesław Leszmań" oraz "Leksykografia polska").

Wszystkie trzy dziewczyny przygotowały do udziału w olimpiadzie p. Czesława Ostapowicz.

Alina Gierasim również zakwalifikowała się do finału. Tematy przygotowała przez nią to "Jan Potocki" i "Znaczenie wyrazu jako jednostki systemu". Alina jest uczennicą p. Sabiny Narutec.

JĘZYK LITEWSKI. Ania Wysocka z 12b została laureatką (I miejsce) olimpiady Języka Litewskiego na etapie miejskim. Finał tej olimpiady odbędzie się w Kiełdianach. Nasze gratulacje i życzenia zwycięstwa na etapie finałowym.

PLASTYKA. Luda Nazarenko z 12a odniosła zwycięstwo na etapie miejskim III Olimpiady Młodych Plastyków organizowanej przez Ministerstwo Oświaty RL i będzie reprezentowała Wilno na etapie republikańskim w Kownie w dn. 2-4 kwietnia. Życzymy tylko i wyłącznie i nagrody.

- GOSCIE Z ŁODZI. W ciągu paru dni w szkole przebywała młodzież z Łodzi ucząca się w Zespole Szkół Prywatnych, który to Zespół obejmuje Szkołę Podstawową, Liceum Ogólnokształcące oraz Studium Policjalne. Najmłodsi goście, ci z podstawówki, mieszkałi w rodzimach naszych uczniów, starsi natomiast w szkole. Na zaproszenie dyrektora Zespołu Szkół p. Marka Wozniaka w końcu kwietnia do Łodzi wyjadą członkowie szkolnego teatru "Iskierka".



"Miss Uczennica '97"

W przedmiedniu Dnia Kobiet w auli szkolnej odbył się konkurs pn. "Miss Uczennica '97". Do udziału w konkursie zgłosiło się ponad 20 dziewczyn z klas 8-10. Ostatecznie "wydzielono" się na scenie 14 panien. Każda musiała się przedstawić, nazwać swe credo życiowe, zaprezentować model mundurka szkolnego i dać do tego krótki komentarz. W części artystycznej każda z uczestniczek musiała zaśpiewać piosenkę, zademonstrować wiersz lub opowiadanie kawał. Wszystko tematycznie związane ze szkołą. Należało również wykazać się złościami plastycznymi. Z plastikowej butelki, papieru, kleju oraz pisaka skomponować coś, co się każdemu kojarzy ze szkołą. Były również odpowiedzi na pytania, składanie życzeń itd.

Komisja złożona wyłącznie z panów zdecydowała, że na miano "Miss Uczennica '97" zasługują Ingrida Zareckaitė z 9a klasy. I Wicemiss została Brygita Bazarina z 8c, II Wicemiss - Ilona Avrižen z 9a, Miss Originalność - Sabina Bogdanowicz z 10c, Miss Publiczności - Danuta Kostecka z 8b.

Komitet uczniowski był głównym organizatorem imprezy. Wszystkim zebranym na sali bardzo się podobała Anzelika Puzanara. W konkursie nie startowała, ale całą imprezę świetnie prowadziła. Warto też zaznaczyć, że zadania impreza szkolna nie zgromadziła tylu widzów jak ta, właśnie. Zajęte były nie tylko miejsca siedzące, ale i stojące.

Co w szkole piszczy?

- **"KONIEC ŚWIATA".** Teatrzyki szkolny przygotowały spektakl oparty na podstawie utworów K. J. Gałczyńskiego, a nazwany "Koniec Świata". Całość opracowała (scenariusz, dekoracje, reżyseria) p. Danusia Holubowska.
- **TELEWIZJA.** W polowie marca ogłosiliśmy w szkole etap I Programu Telewizji Polskiej, która przybyła na Litwę, by zrobić godzinny program o teatrykach działających w polskich szkołach. Kunisz swój zaprezentowały nasze dwa zespoły, przedstawił "Począg marzeń" oraz grupa p. Danuły Holubowskiej wystąpiła z "Koncem świata".
- **ZAPROSZENIE DO KRAKOWA.** Do Krakowa na zaproszenie Katolickiego Liceum o.o. Pijarów wyjadzie w kwietniu 20-osobowa grupa najmlodszych uczniów klas 10-tych. Jest to niezwykle atrakcyjny, dwutygodniowy pobyt w Krolewskim Mieście. Wiemy co o tym, bo w ub. roku dwa tygodnie spędził w Krakowie uczniowie teraz już klas maturyjalnych.
- **CYRK.** Dwukrotnie wystąpił w auli szkolnej cyrk "Kanana". Przedstawienie oburzali wszystkie chore dzieci. Nawet się podobało.
- **WYSTAWA PALM.** W jednym z tzw. trojkątów można podziwiać piękna, bajecznie kolorowa wystawę w palmi wielkarocnych wykonanych m. in. z papieru. Wystawione są również z pisaniki, udekorowane drzewka, poczołki tematycznie związane ze świętem Zmarzywłsiama Pańskiego. Autorami tego wszystkiego są uczennice klas 5-9. Całością natomiast kierowały nauczycielki prac: p. Irena Szwycikiewicz, p. Regina Markiewicz, p. Janina Markiewicz.
- **MES IR PAUKSČIAI 1997.** Międzynarodowy konkurs plastyczny poświęcony 600-leciu szkoły litewskiej pn. "Mes ir pauksčiai 1997" dobiegł końca. Prace laureatów przedstawiono na wystawie otwartej w Domu Prasy 20 marca. Pisze o tym, bo rysunek aż 16 uczniów z naszej szkoły są prezentowane na wyżej wymienionej wystawie.
- **Okazji otwarcia** wystawy wydano katalog, do którego trafiły nazwiska uczniów Szkoły im. Jana Pawła II.
- **GIMNASTYKA SPORTOWA.** W Wilnie odbyły się zawody w gimnastyce sportowej. Starowały dużymy z 13 szkół. Uczennice klas 3-4 z naszej szkoły zajęły I miejsce. Dziewczynki wystąpią w zawodach republikańskich w Kownie. Duże brawa należą się pani od WF Annie Mielko, która przygotowała zawodniczki. Nasze gratulacje i życzymy zwycięstwa w Kownie.

Nauczycielka Roku
Pani Beata Basul jest młodą nauczycielką historii, ale zajęła już zdobyła ogromną sympatię uczniów. Wygrała konkurs ogłoszony przez "Zwierzciadoko" pl. "Szkolna Róża", czyli została okrzyknięta Najlepszą Nauczycielką Roku Szkolnego 1996/97. Uważa czytelników proponujemy wywiad z laureatką.

"Zi". Niech Pani odłoni rąbka tajemnicy i opowie coś o sobie.
Nie ma o czym mówić. Ukontentowana szkołą im. A. Mickiewicza w Wilnie. Pożyczył pięć lat studiowaliśmy w Krakowie historię. Po obronie pracy magisterskiej wróciliśmy do Wilna.

"Zi". Ukontentyla Pani studia w Polsce i wróciła do Wilna. Dlaczego nie została Pani ap. w Krakowie na stałe?
Zdecydował o tym nie tylko sentyment, ale Wilna. Niektórzy przyznają się bardzo prozajnie, jak np. brak pracy i mieszkania w Polsce. Ale wróciliśmy również dlatego, że tylko w Wilnie czuje się wśród swoich. Czujemy też, iż tutaj bardziej jest nam potrzebna "Zi". Dlaczego Pani zdecydowała się studiować właśnie historię?
Zawsze lubiłam ten przedmiot. Historia jest lepszą od bajki, bo o czym opowiada, wydziło się naprawdę. Według mnie, zbyt wiele wadziło z powodu niezajomości historii. Nie można prozajnie zmian dokonujących się obecnie na Litwie nie znać przeszłości. Wszystko ma swoje korzenie w historii.

"Zi". Czy zawód nauczyciela jest tym zawodem, o którym marzyła Pani od dziecka?
Do czasu rozpoczęcia studiów nie myślałam o zawodzie nauczyciela. Interesowała mnie wyłącznie historia. Ale zaczęłam studiować w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie i to pierwszej praktyce w szkole stwierdziłam, że dobrze czuję się wśród dzieci i to jest właśnie to, co chciałabym robić.

"Zi". Jakże metody stosuje Pani, by poskromić rozruchaną klasę?
Różnie to bywa. Nie lubię krzyżować na dzieci, chociaż ósme klasy czasem mnie zmuszają. Zauważaj wtedy przystawiam lekcję, siadam i czekam, póki się sami nie uspokoją. Najczęściej do inteligentniejszych zaraz dociera, że przesiadają i uspokajają resztę. Jeżeli to nie pomaga, no to wtedy stosuję bardziej drastyczne metody.

"Zi". Co trzeba zrobić, by zasłużyć na sympatię uczniów?
Nie wiem, jeżeli chodzi o mnie, nie robię nic, po prostu jestem sobą i staram się nie zapominać, że kiedyś byłam podobną do niektórych moich uczniów.

"Zi". Dziękujejmy za wywiad i życzymy sukcesów w pracy.
Dziękuję.

Redaguje zespół w składzie: Justyna, Robert i....
Przy pomocy Dyrektora i uczniów własnie.
Strona: 100 etc.
Cena: 40 c.t.
Hesolego Alajdaj!

Wycieczki młodzieży szkolnej są punktem wyjściowym wielu przedmiotów nauczania, jak zresztą, również prace połączycielskie, stanowiąc niezaprzeczonej pomocą naukową. Wyniki one z zasady pogłębione w nauczaniu tego podstawowego opatu dydaktyki. Polega ona na tym, że w szkole powstaje poznawcze, które opiera się na konkretnych wyobrażeniach otaczającego świata. Wycieczki historyczne dostarczają nam materiału do stosowania poglądowości w nauczaniu historii, rozwijania samodzielności i podjęcia w szkole powstaje. Wychoźąc z powyższego nasuwa się wniosek, że nauczyciele muszą dbać o to, że gdy tylko na to pozwalają czas i pogoda, należy prowadzić dzieci w plener i ukazywać im ślady przeszłości wódr murów rodzinnego miasta, wśród okolicznych terenów.

Program nauczania dostarcza wartości wycieczki historycznej z uwagi na

Rola wycieczek historycznych

ich walory wychowawcze i dlatego waga od szkoły konieczności ich prowadzenia.

Tematy wycieczek historycznych mogą być różne i, zależnie od tego, różny też sposób ich prowadzenia. Można wyróżnić trzy typy wycieczek: pierwszy typ, to wycieczka, mająca na celu objazdną zabrytk kulturnego: kościoła, zamku lub muzeum z jego zbiorami; drugi - to „związane miejsce pamiętnych z wydarzeń politycznych”; trzeci typ wycieczki ma charakter społeczny i ma na celu „opórnika” na poznanych z przeszłości obyczajów, sposobu pracy i gospodarki ze współczesnymi”. Również mogą być wycieczki, w których te trzy rodzaje tematów są połączone.

Omówimy kolejno niektóre rodzaje tych wycieczek.

Wycieczki, mające na celu objazdną zabrytkę kulturalnego

Wycieczka tego typu należy do jednej z najważniejszych, ponieważ ma na celu wykształcenie zabrytki, jako przedmiotu zainteresowania oraz wykorzystania go w nauczaniu historii.

Miasto, które swoim pochodzeniem sięga średniowiecza, dostarcza nam rzeczowego materiału. Są to: mury obronne (resztki lub ślady po nich), Ostra Brama, Bastion), ratusz, stare ulice i budynki, zabrytki sakralne itp. niezbędne do nakreślenia geniuszu danego miasta. Zabrytki te znajdują odpowiedni moment do wykorzystania wtedy, kiedy będziemy przebrać takie tematy jak ziemiosł, handel, obronność, życie gospodarcze i kulturalne w określonej epoce. Nawiaźując do powyższego, jako taki przykład możemy służyć nazwę miasto Wilno, które jak rzadko spotykane inne, może służyć jako przykład muzeum wycieczki z różnych epok, o różnych stylach architektonicznych (gotyk, renesans, barok, klasycyzm) i reprezentację poszczególnej epoki tego rozwoju.

W zabrytkach historycznych Wilna widujemy konkretny obraz dziejów przeszłości historycznej, a dzieła te, w poszczególne okresy, możemy na nich oprzeć się w nauczaniu historii. Zabrytki sakralne w b. klasztoru muszą zwracać naszą uwagę nie tylko ze względu na swą niepowtarzalną architekturę, ale również jako naczyni świadectwa wydarzeń historycznych. Dla przykładu kościół św. Kazimierza, który jest kościołem wzniesionym w roku (1604-1615) na terenie Wilna, ma bogatą a zarazem tragiczną przeszłość, o czym świadczy wydrżenie podania - chryzometry w skrócie: rok 1794 - przywołanie powstania na Litwie plk Jakub Jasiński wiczy w kościele św. Kazimierza wziętych do niewoli około tysiąca żołnierzy carskich, rok 1812 - wyjazd w stronę, zjadł skład zboża, a zarazem plądnią w tryzr, r. 1840 - z rozporządzenia władz carskich świątynia została przekształcona w „soborna” pod wezwaniem św. Mikołaja, poddana pewnej przeróbce zewnętrznej, między innymi na głównej kopule wykonano czarny krzyż. Od strony sąsiedniej, w którym znajdowała się rozlewnia win. W latach 60 i 70 ronił los, w świątyni zostało otwarte muzeum ateizmu. Dzięki zmiany sposobu politycznego na Litwie, jakie nastąpiły u schyłku lat 80, spowodowały zwrot kościoła wiernym.

Plac Katedralny, Bazylika pod wezwaniem św. Stanisława i Władysława - miejsca związane niekoronalnie z dziejami Wilna i Litwy. Według różnych podań, jeszcze na długo przed założeniem przez ks. Giedymina Wilna, w drugiej poł. XIII wieku jeden z legendarnych książąt litewskich - Kęstutis, przybył do podnóża młowni, w której wierz przy ujściu Wilki do Wilii rzekomo zbudował ołtarz, z celi króla boga i władcy piorunów. Dolinę tę nazwano imieniem Świntoroga. Najwyższy kapłan Krywe-Krywkaj, kapłan Krywe, oraz reszta kapłanów ołtarzów stała służby przy ołtarzu w całym swoim gwiecie, a szczególnie nie podtryżaniem świętego ognia.

Według podania, gdy wielki książę Giedymin na pocz. XIV wieku przeniósł się do Wilna, w dolinie Świntoroga wznosił świątynię na cześć boga Perkunusa. Można mieć zastrzeżenia, że powyższe wiadomości legendarne odpowiadają rzeczywistości historycznej. Właścicie, miejsc, gdzie się odbywały religijne obrzędy był gą święty. Trudno stwierdzić, czy na terenie dzisiejszego Placu Katedralnego była świątynia, która miała być świątynią pogańską, natomiast prawda jest, że było tam święte i w miejscu głównego ołtarza, w miejscu gdzie palił się wozny ogień. Dolla Świntoroga była terenem wycieczek historycznych wydrżoń. Na niej powasnie- ni książęta litewscy mieczem dochodzili służności swoich praw, tu, okute w żelazo zastępy krzyżackie, szwedzkie i ruskie kruszyły swe kopie, obciążając warowne zamki wileńskie.

Tutaj, w r. 1387 arcybiskup gnieźnieński Bobansta, w obecności króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi, dokonał chrztu Litwy. Wówczas, jako kościół drewniany, została założona katedra z fundacji króla Wł. Jagiełły i księcia Witolda. Przez kilka wieków wygląd jej ulegał pewnym zmianom, zarówno na skutek pożarów, jak i działań wojennych. Obecny wygląd dawczymy jej przebudowę, której dokonali architekci Wawrzyńca Guciewicz u schyłku XVIII wieku. Z dawno już budowli zostały tylko kaplice św. Kazimierza i dawna Królowa (Niepokalana Korona NPM).

Tu byli koronowani młrzy wielkksiążęca Witold oraz jego następcy aż do Stefana Batorego. W katedrze w r. 1495 odbył się ślub Aleksandra Jagiellończyka z Heleną, córką Iwana III, zaś w r. 1562 odbył się ślub Katarzyny Jagiellończyki z królem polskim i wielkim księciem Litwy, król Stefan Batorego, w czasie wyprawy mekiewskiej jako pogromca cara Iwana Groźnego, przyjmując miecz i czapkę przyślone w darze od papieża.

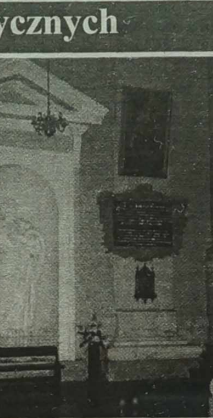
Trochę później, przed wyprawą szwedzką odbyło się tu poświęcenie miejsca hetmana Karola Chodkiewicza, zwycięzcy w słynnej bitwie pod Kircholmem. W XVII wieku odbyły się powitanie króla Jana Kazimierza z królową, a następnie Jana Sobieskiego. W latach 1861-63 odbywały się manifestacje patriotyczne. 20 października 1918 r. na pochod paracytów, wychoźąc ze szlabami z katedry, szarżowała konna żandarmeria i policja niemiecka.

W latach 70-tych latach, dziesięcioleciach deflacji były plac wiojka polskiej, litewskiej, sowieckiej i hitlerowskiej.

Na przelomie lat 80-90, mijającego stulecia doszło do manifestacji patriotycznych i starć z milicją zwolenników litewskiego ruchu odrodzenia narodowego „Sajudis”, do zabranych na tym placu, przemaszła tego ówczesny przywódcą - obecnie przewodniczącym Sejmu Litwy prof. Vytautas Landsbergis.

Dzieci lubia odczytywać napisy. Zapoznać dzieci z pomnikiem lub tablicą pamiątkową, powinniśmy pamiętać, że do omówienia danego tematu należy przede wszystkim ten sam obiekt. Od strony samej postaci i epoki, w której ona działała (od strony epoki, w której dany pomnik lub tablica powstały. Ten drugi moment, obok pierwszego, ma znaczenie wychowawcze, bo charakteryzuje nam stosunek społeczeństwa do danej osoby i podkreśla znaczenie tradycji, która wiąże zwasz zro-

szłość z teraźniejszością. Poza tym musimy zwrócić uwagę dzieci na punkt ułożenia pomnika lub tablicy, który czasem ma ścisły związek z daną osobistością, np. tablica ku czci W.Ks. Witolda w katedrze. Dział istniejący pomnik Witolda w kształcie dużej czarnej tablicy, pochodzi z 1833 r. i fundowany jest dzięki hr. Eustachemu Tyszkiewiczowi. Posiada on podobny analogiczny do napisu z poprzedniego pomnika fundacji królowej Bony: „Bona Spohorta, królowa polska, znakomitemu władcy Aleksandrowi Witoldowi, wielkiemu księciu litewskiemu dała przetrwać w ojczyźnie swojej zasług, wielkopompu, a chwala dokonanych czynów na cały świat sławny, sporządzić kazała ten pomnik. Dłojnyj Walerian biskup wileński dla dobroczynnej tego kościoła nagrobek ten dla ołtarza tego przydał i kocięj jego niepożegnany przedem chowane w nagrobku zamknął. Rok pańskiego 1573” - uzupełniony dodatkowym objaśnieniem również po łacinie o nastę-



Na scenie poprzecznej nawy, znajduje się wielka tablica nagrobkowa ks. Witolda, pochowanego w pobliżu tego miejsca, obok po lewej stronie posąg „Miłość Boga” dłuta Righi'ego.

Fort autor

zwiątowej, mogą służyć podwieśkie Pomary - miejsce straceń w latach 1941-44 tysięcy mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny, w tym nielicznymi wszystkich mieszkańców getta wileńskiego. Przycięty tylko kilka fragmentów z pracy Heleny Pasternickiej.

Powary - na wykazę rozpaczy: kaźń kół Wilna (1941-1944) - które obrazowo i konkretnie przedstawiają tragiczne losy mieszkańców Wilna różnych narodowości w okresie okupacji hitlerowskiej.

Za czerwca 1941 r., kiedy Niemcy zajęli Wilno, w Wilnie rozpoczęła wojna z ZSRR, zwroć więc uwagę na niedokończoną budowę baliw płynnych w pobliżu stacji kolejowej w Ponarach. Hitlerowcy wykorzystali ogromne wykopane doły do skoku rakietowej akcji eksterminacyjnej. W ciągu trzech lat (od lipca 1941 do lipca 1944 r.) wymordowano tu ponad sto tysięcy osób. Obecnie miejsce kaźni spełniao wszystkie wymogi dla tej akcji. Skazańców można było doprowadzać z pobliskiego Wilna oraz dowozić z różnych stron ciężarówkami lub wagonami kolejowymi. Łańcuch przed oknem niepoznanymi osobami i skutecznie tłumili odgłosy strażoń. Z Wilna dziesięć kilometrów „długo śmierci” prowadzi w kierunku zachodnim ulica Wielka Pohulanka (obecnie J. Banasiewicza), następnie Legionowa (obecnie Savanoria) przez Dolne Ponary i Wzgórze Ponarskie do Ponar 944 r. miejsce straceń.

Teren z dolami opasano wysokim ogrodzeniem z drut kolczastych, na którym w pewnych odstępach umieszczono tablice głoszące o surowym zakazie wstępu pod karą śmierci, tak dla osób cywilnych, jak i wojskowych.

Przedstawiciele było ogromne, zaplanowano bowiem zgładzenie wszystkich Żydów, zgromadzonych w getcie wileńskim, jak również przywożonych z pobliskich miasteczek. Nieśli oni hektogramy ciępien i krwi. Mordowani byli całymi rodzinami, poezwyczaj od niemowląt, skonyżąc na łóżka trzymających się na nogach starach.

Zaplanowano też unicestwienie wszystkich mieszkańców reżimu hitlerowskiego - w pierwszym rzędzie Polaków, nie pomijając również innych narodowości, które zamieszkiwały Wileńszczyznę, jak też członków radzieckich.

Jeśli chodzi o Polaków, to śmierć w Ponarach była poprzedzona z reguły torturowaniem w kamatach więzienia na Lukiszkach i w podziemiach gestapo.

w nauczaniu historii

pującej treści: „Ten pomnik niedgdyś położony niedaleko tego miejsca, w tej samej nawie północnej tego kościoła, leżał przez pożar 1610 r. spalony i przez czas zniszczony, w r. 1853 został wznowiony ku wiecznej pamięci - położoniem pierwotnego napisu”.

Osobami pomnika są: u góry mitra wielkksiążęca, wsparta na Słupach Giedymina, u dołu Gopu. Nad pomnikiem wisy wielki portret Witolda, u dołu obraz Matki Boskiej, rzekomo własność księcia, otrzymaną w darze po chrzcie wielkiego księcia od cesarza bizantyjskiego Manuela Paleologa. Obok, po lewej stronie, w niszy obrzamy posąg Righi'ego „Miłość Boga”, co jest ustawione na zdjeću.

Należy wytłumaczyć, dlaczego to tablica znajduje się w tym miejscu. Otóż współautorzycewca zmarł w Trakach w 1430 w Złokwie jego król Jagiello kładł sprawozdanie do Wilna i złożył w świątyni ołtarz obok zwany Anny. Pomimo ustnych posmaków, dotychczas się nie udało odnaleźć grobowca.

Zwiedzanie muzeum

Bogate wartości poznawcze i wychowawcze posiada muzeum, temat ten dostatecznie szeroko zostało nasłowno w artykule „Rola muzeum w procesie nauczania historii” („K.W.” nr 45, 6 marca 1997 r.).

Zwiedzanie miejsc pamiętnych z wydarzeń politycznych

W wycieczkach tego typu przeważają elementy polityczne, ponieważ zajmująca ucznia z terenu, na którym odbywa się jakiegoś wydarzenia historycznego np. powstania. Mają one swoją wartość, dlatego powinni je zwiedzać, dlatego uczniowie klas starszych.

Zwiedzanie miejsc pamiętnych z wydarzeń politycznych

Seemadycznie ponurą sła w pamięci mieszkańców Wilna zapisał się odbiór okucykuczny Zwany „patynias budyń”, było to powstanie, którego przywódcy ponaszcy dokonujący egzekucji w Ponarach. W większych akcjach w Ponarach brała udział także policja bielorusa, umundurowana na czarno, podobnie jak SS, stał brana była niekiedy za Niemców.

Prowadząc wycieczkę do jakiegoś pamiętnego miejsca, nauczyciel powinien pamiętać o tym, że musi jej przyświecać jakiś myśl przewodni. W momencie nastrojowania grupy do wadzących miejsc powinien znaleźć właściwe miejsce przy ustaniu myśli przewodniej wycieczki historycznej. Podagog i dydaktyk okresu międzywojennego M. Pohaska na moment uczącywycieczki kładzie szczególnie nacisk. Mówi ona: „Stapanie po terenie określonym, o którym wiemy, że na nim ta i ta scena dramatyczna przeszłości się odbywała, stanicie się w Zabrytkach otoczonych tą czyną prawdą lub legendą, odbywać się musi w pewnym specjalnym nastroju. Nie chodzi tu o wyrażanie żądania ta szlucznego, o powagę czy smutek niewłaściwym młodemu wiekowi, ale o powagę z góry nakreślona tematem, a wyrażaną przez nauczyciela dyspozycję psychiczną i emocjonalną, która przez objaśnienia. Obok elementu intelektualnego w każdej wycieczce musi wystąpić element uczuciowy, wzruszeniowy. - Bez patosu i niepotrzebnego kładziesięciogtonu, ale pewna powaga, a w niektórych momentach uświadomiony pietizm jest rzeczy konieczną”.

Psychicznym nauczyciela i wychowawców, aby razem uczniami i w wiosenne, wolne od zajęć w szkole dni, wyruszyli na wycieczki. W efekcie tego dzieci będą miały możliwość wydużenia o dziesięć dni swoich wakacji letnich kosztem skrócenia roku szkolnego, pod warunkiem, że klasa lub grupa uczniów przynajmniej dwójka wycieczek. M.in. za wycieczkę poza obręb miasta (np. do Trok lub Kowna) przysługująa dni, ale to już do uzgodnienia z administracją szkoły. A zatem zycję interesujących i treściwych wrażeń.

Paweł GIEDROK, nauczyciel historii

Mickuny

(Dokończenie ze str. 5)

W szkole pracowało niewiuci nauczycieli. Sądzę z opowiadania niewiuci świadków ówczesną nauczycielką, która w czasie oddania swej pracy. P. Prystora w początku założenia szkoły w Mickunach bardzo skrupulatnie dobierała kadre nauczycielską i dlatego w szkole nie było przypadkowych ludzi. Byli uczniowie z wielkim szacunkiem i czułością, wspominając takich nauczycieli jak: Marianą Głusiewicz, Danuta Celar, Leokadia Motkowska, Krystyna Adamowicz oraz Jadwiga Lukaszewicz”.

W okresie wojennym szkoła działała nadal. Tuż po wojnie, w 1946 r. na Wileńszczyźnie zezwolono na nauczanie dzieci w języku polskim. W liceum szkół, gdzie zezwolono na nauczanie dzieci po polsku, znalazły się Mickuny.

Pierwszym powojennym dyrektorem był p. Osmolowski, który kierował szkołą do 1951 r. W 1951 r. dyrektorem został Julian Szczęsny - były funkcjonariusz. T. Kościuszki i tę funkcję pełnił aż do swojej śmierci, w 1965 r. Człowiek o wysokiach cechach moralnych, ciałem i duszą oddany pracy nauczycielskiej, zostawił niezarytowany o nim pamięć w swoich wychowankach. Dzieci jego starsimom została w wychowaniu budowa do starości. Od 1965 r. do dnia dzisiejszego dyrektorem jest Bernard Ałosewicz. W roku 1956 szkoła otrzymała status szkoły średniej.

Życie każdej szkoły jest przepełnione swoją treścią, a treśćwiosła życia zależy od zespołu, który pracuje w danej szkole. Sukcesy w olimpiadach i konkursach, zawodach i wystawach, wycieczki, wycieczki i letniach, udanie imprez połączonych, reprezentacyjne wystąpienia uczniów poza murami szkoły - wszystko to stanowi treść życia naszej szkoły. W pamięci wszystkich ówczesnych uczniów na pewno pozostała na zawsze niezapomniana uroczystość z dnia 1 września 1978 r., kiedy to przekazano uczniowie klucze do nowego gmachu szkoły.

Lata 80. - to lata opowiadania przez starszoklasistów zawodów związanych z religioznictwem, a szkoła zdobywała w rejonie ze swego bogatego doświadczenia w wychowaniu uczniów przez pracę. Nauczyciele Apollonia Tarasiewicz i Walery Głotów byli odznaczani dyplomami Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy.

Szkola od początku swojej istnienia brała czynny udział w pracy dobroczynnej - do dzisiaj opiekuje się emerytami wojskowym, okazuje wszelką pomoc ludzom samotnym i biednym.

1 września 1991 r. do szkoły po 45-letniej przerwie powrócił nauczanie religii i świeć krzyż, a dla nauczycieli i uczniów w kościele mickunskim odbyła się pierwsza wspólna Msza święta. Ostatnie lata odbywały w konkursy przedmiotowe i artystyczne, które przynosiły naszym uczniom sukcesy. W konkursach plastycznych i recytatorskich szkoła miała 10 laureatów i 11 stopnia. Uczeln. VI klasa Piotr Dzikal został wyróżniony w konkursie recytatorskim na Litwie „Krusy 94”, Irena Bezgubowa w 1995 r. na międzynarodowym konkursie recytacji poezji M. Mickunów i 11 miejsca. Sukcesy te zostały osiągnięte dzięki ofiarnej pracy nauczycielki Krystyny Narkiewicz.

Duża sukcesy szkoła miała w sporcie: w 1974 r. - II miejsce w rejonie w olimpiadzie zimowej; 1975 r. - I miejsce w zawodach turystycznych; 1976 r. - I miejsce w zawodach szachowych; w latach 1976 - 1982 dziewczyna dziewcząt zajmowała 1-3 miejsca w zawodach lekkoatletycznych. W ciągu ostatnich 10 lat 43 dziewczyny szkoły były w pierwszej trójce na różnych zawodach regionalnych i republikańskich. Te sukcesy sportowe szkoła zawdzięcza ofiarnej pracy nauczycieli - trenerów A. Mickiewicz i A. Narkiewicz. Uczniowie szkoły odnieśli sukcesy w przypadkach chorób szkolnych. W 1988 r. uczennice J. Kurjolony i M. Aniszewicz zostały laureatkami republikańskiego konkursu „Dainu i dainės”.

25 października 1995 r. szkoła obchodziła 60-letnią rocznicę powstania i 60-lecie szkoły. Z okazji tego dnia realizując nowe plany i zadania na chlubną drogę nauczania i wychowania młodego pokolenia demokracji Litwy.

Zygmunt WILKICKI nauczyciel geografii, kierownik kółka krajoznawczego Mickunskiej Szkoły Średniej

Zestaw został przygotowany przez: Macierz Szkolną i Barbarę SOSNO

Krytyczne dni w kwietniu

5 kwietnia (sobota), godz. 5.00 - 6.00
 6 kwietnia (niedziela), godz. 12.00 - 13.00
 10 kwietnia (czwartek), godz. 14.00 - 15.00
 14 kwietnia (poniedziałek), godz. 17.00 - 18.00
 20 kwietnia (niedziela), godz. 11.00 - 12.00
 23 kwietnia (środa), godz. 4.00 - 5.00
 25 kwietnia (piątek), godz. 13.00 - 14.00
 27 kwietnia (niedziela), godz. 15.00 - 16.00



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr południowy, 8-13 m/sek. Temperatura 10-12 stopni ciepła.
 W ciągu następných dwóch dni nieudeże opady deszczu. Temperatura w nocy 0-5, w dzień 3-8 stopni ciepła.

Kalendarium

x Czwartek (3.IV) jest 93 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 272 dni.
 x Znak Zodiaku - Baran.
 x Imieniny: Benigny, Pankratego, Ryszarda.
 x Wschód Słońca - 6,46, zachód - 19,59. Długość dnia 13 godz. 13 min.
 x Księżyc. Ostatnia kwadra - 31 marca.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala „Naszynnik z wilczych zębów” (Litwa) - 3.IV o 16.30, 18.15. „Jerry Maguire” (USA) - 3.IV o 11.30, 14.20. 2.sala - „Mściciel” (USA) o 13, 16.10, 18, 19.50.
 LIETUVA - „101 dalmatyńczyków” (USA) 3-4.IV o 12, 14, 16, 18. „Impotent” (Rosja) - 4.IV o 20.

HELIOS - 1 sala - „Żołnierze sukcesu” (USA) - 3.IV o 11, 12.50, 14.40, 16.30, 18.20, 20.10. 2.sala - „Czarny kwadrat” (Rosja) - 3.IV o 11.10, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50.

VILNIUS - „Romeo i Julia” (USA) - 3.IV o 11.10, 13.15, 15.25, 17.40. „Nędznicy” (Francja) - 3.IV o 19.50.

PERGALE - „Historia zabawek” (USA) o 13.17. „Coś się stało” (Litwa) o 15, 19.

WIDEOSALA „Ozo” - 3.IV: „Wątrza” o 17.30; „Psychoza” o 19.30.

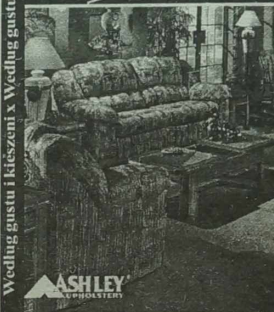


„Kalendarz Domowy Babcy Aliny” dla każdej polskiej rodziny

Można go nabyć w księgarni St. Korczyńskiego, w księgarni „Przyjaźni”, w szkołach im. Wł. Syrokomli i im. Jana Pawła II oraz w redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

• „Baldu rumai” - największe centrum handlu meblami i towarami gospodarstwa domowego •

1,2 "Mokytla"
 Dariaus ir Gireno grāve
BALDU RUMAI
 Eišiškių plentas 8 a,
 Vilnius, tel. (8-22) 23 21 22
 Eišiškių plentas
 3, 41, 42 "Kirtimal"



CO TYDZIEŃ NOWOŚĆ
 Nowa kolekcja miękkich mebli amerykańskich
 Nowoczesne wzornictwo
 jakość
 wygoda
 Różne warianty zamówień i kompletowania
 (Zami. 402)

• „Baldu rumai” - największe centrum handlu meblami i towarami gospodarstwa domowego •

WYKONUJE:



x Roboty remontowo-budowlane,

x restauratorskie, wykończeniowe,

Remolita

x pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii.
 x Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów.

x Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją.

Tel./Fax 72-49-87
 Tel. 23-59-21

Czekamy na oferty.

(Zami. 394)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
 Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zami. 25)

Kupimy akcje SA „Lietuvos energija” i „Lietuvos dujos”.
 Rozliczamy się od razu.
 Vilnius, tel. 73-30-40.

(Zami. 423)

Sprzedam nowe telewizory z importu, wideoowarzacze, sprzęt gospodarstwa domowego z gwarancją i dostawą.
 Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zami. 293)

Sprzedam lub wdzierżawię 7 ha ziemi.
 Tel. 45-39-15.

(Zami. 427)

Wodomierze

Tel. 77-81-03
 Tel. kom. (8-299) 3-75-27
 Montujemy, plombujemy, zabieramy dokumenty.



Prace wykonujemy szybko i jakościowo.
 Dla osób, potrzebujących pomocy społecznej, liczniki na zimną wodę - bezpłatnie.
 (Zami. 398)

Sprzedam nasioną wczesnych ziemniaków.
 Vilnius, tel. 76-55-71.

(Zami. 426)

Sprzedam ziemię i Jednopołożenie mieszkanie (w bursie).
 Tel. 75-64-91, 8-250-52920.

(Zami. 256-D)



Firma „MALDIS”
 Salon dzieł sztuki

Sprzedajemy i skupujemy
ANTYKWARYCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI
 (malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).
 Rozliczenia i wycena - na miejscu.
 Świadczymy usługi lombardu.
 Vilnius, Basanavicius 6, tel. 22-21-92.

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!
Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
 możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
 2056 Vilnius, Laisvės 60,
 „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Sprzedam królików (w Niemczech).
 Tel. 52-02-14.

(Zami. 258-D)

Niedrogo woź ładunki mikrobusem.
 Tel. 41-87-73.

(Zami. 257-D)

Młoda kobieta szuka pracy chałupniczej.
 Tel. 67-28-60.

(Zami. 259-D)

Naprawiamy z gwarancją maszyny do pisanja i kalkulatory.
 Tel. 72-88-13.

(Zami. 260-D)



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
 Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
 Kod 67218; ISSN 1392-0405
 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji - 42-79-49, zast. sekretarza - 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołeczniczy - 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina JOTKIAŁO